

WYJŚĆ DO LUDZI

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA (MK 6, 7-13)

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosi. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziawajcie dwóch sukien”.

I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”.

Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali.

Oto słowo Pańskie.

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Jak reaguję na nakazy lub zakazy władzy cywilnej lub duchownej?
2. Czy zdarzyło mi się w pełni zaufać Bogu, nie opierając się na ludzkich zabezpieczeniach?
3. W jaki sposób dawałem w ostatnim czasie świadectwo o Bogu (o sprawach dotyczących wiary) i z jaką reakcją ono się spotykało?

KOMENTARZ

Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi (Mk 6, 7)

Jezus sam ustanowił Dwunastu Apostołów, dlatego nie są oni jakąś tylko grupą uczniów, ale zaczątkiem (filarami) nowego ludu Bożego, tak jak w Starym Przymierzu 12 pokoleń Izraela stanowiło podwaliny ludu Bożego Starego Testamentu. Teraz po raz pierwszy zostaną posłani, by wypełniać misję, do której zostali „stworzeni”. Jest to misja Syna Bożego, którą mają kontynuować. „Po dwóch” – było to zgodne ze zwyczajem żydowskim (Łk 7, 13; Dz 13, 2-3). Zwyczaj ten opierał się na przepisie prawnym, zgodnie z którym do ważności świadectwa potrzeba było dwóch świadków identycznie zeznających (Pwt 17, 6; 19, 15). Ponadto, jeżeli dwóch jest razem, tam może być obecny i trzeci: „gdzie dwóch albo trzech jest zebranych w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Dowodem nowej rzeczywistości, która zaczyna być obecna, a którą oni już wyobrażają i reprezentują jest więc zgodność ich świadectwa oraz władza nad duchami nieczystymi, którą posiadają.

I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosi (Mk 6, 8)

Jezus nie udziela im rady ale daje nakaz. Po raz pierwszy w Ewangelii św. Marka Jezus coś nakazuje. Zachowanie nakazu jest próbą wiary w Jezusa: „żeby nic z sobą nie brali” – to „nic” jest jedyną rzeczą jaką uczniowie potrzebują do działania w Imię Pana. Dzięki temu będą musieli dawać tylko to, co otrzymali od Pana, który ich posyła, nie dodając nic od siebie. Ubóstwo i całkowity brak zabezpieczeń zagwarantuje oddanie bez reszty posłaniu jakie otrzymali, wierność Jezusowi i Jego misji. Przeżyją dzięki uchwyceniu się poleceń Mistrza. „Laska” w ich ręku jest jak laska Mojżesza, która była symbolem jego osobistej relacji z Bogiem (uchwycenia się Boga) i który z jej pomocą objawiał Boga obecnego i działającego

na rzecz wybawienia Izraela. Nią otwierał Morze Czerwone, wyprowadzał wodę ze skały prowadząc dwanaście pokoleń Izraela do ziemi obiecanej. Laska jest znakiem obecności i pasterzowania Boga w Jego ludzie, który go prowadzi, chroni i karmi. Dlatego mają nie brać „ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię”, wówczas dopiero owych Dwunastu „odkryje” głęboki sens swojej misji, że Pan na nich buduje nowy lud Boży.

Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejcie dwóch sukien! (Mk 6, 9)

Sandały, które mają zabrać ze sobą, podobnie jak laska, również nie należą do kategorii zabezpieczeń. Sandały wskazują na ich godność. To niewolnicy chodzą boso, a ten kto ewangelizuje ma obuwie, ponieważ jest wolny i głosi wolność synów Bożych. Ponadto, sandały i laska są strojem paschalnym (Wj 12, 11), znakiem zwycięstwa nad śmiercią i gotowości udania się w drogę wyznaczoną przez Pana.

I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie (Mk 6, 10)

Jest to normalna gościnność ofiarowana „misjonarzom”. Należy zwrócić uwagę na Mt 10, 10: „Wart jest bowiem robotnik swej strawy” i Łk 10, 7: „bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę”. To jest zabezpieczenie życia, które daje Pan.

Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! (Mk 6, 11)

Strząśnięcie prochu z nóg oznaczało potraktowanie mieszkańców żydowskich miast, którzy „nie przyjmą i nie będą słuchać” Apostołów tak, jakby były nieczystymi miastami pogan, które świadomie odrzucają Boże zbawienie. Tak postępował później św. Paweł wraz ze swoimi uczniami podczas swoich wypraw misyjnych w Azji Mniejszej próbując najpierw głosić słowo w gminach żydowskich. W Koryncie co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów jak i Greków. Kiedy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: „krew wasza na was i na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan” (Dz 18, 4-6). Podobnie wcześniej było w Antiochii Pizydyjskiej: W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: „Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan”. (...) Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszedli do Ikonium (Dz 13, 44-46.51).

Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali (Mk 6, 12-13)

Co głosili Apostołowie? Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!» (Mk 1, 14-15). Apostołowie głosili nadzieję królestwa Bożego, czego oni sami są świadectwem. Królestwo Boże przychodzi wraz z nimi, a dowodem tego jest ich wspólne świadectwo o Jezusie, o Jego przepowiadaniu i Jego cudach oraz to, że oni mogą teraz czynić to samo, posiadają władzę nad demonami i chorobami, co jest ewidentnym znakiem mocy samego Boga, który jest i przez nich działa. Te fakty mają na celu otworzenie ludzi na „nową naukę z mocą”, mają dokonywać zmiany w ich myśleniu, by byli zdolni

przyjąć tajemnicę objawiającego się Boga w Chrystusie, by mieli odwagę pozostawić swoje wyobrażenia o Bogu, o zbawieniu, by mieli odwagę pozostawić swoje oczekiwania co do interwencji Boga w ich życie i historię, która aktualnie ma miejsce i pójść za Jezusem jako Mistrzem i Panem. Dzieło zbawienia jakie zamierzył Bóg jest jeszcze zakryte przed nimi, ale słowo Jezusa, które głoszą i znaki, które czynią w Jego Imię winny przebudzić ludzi, otworzyć ich umysły na nową rzeczywistość, na szukanie Prawdy, wyrwać ich ze schematów, przyzwyczajień, pokręconych historii i rozbudzić nową nadzieję, że nadchodzi Bóg, nadchodzi Mesjasz posłany od Boga, który wyzwala. To jest Dobra Nowina.

MEDYTACJA

Dziś współcześni apostołowie posłani, by głosić królestwo Boże dzisiejszemu pokoleniu, także potrzebują doświadczyć takiego wyjścia do ludzi, biorąc ze sobą tylko „laskę autorytetu Boga” i „sandaly wolności w Chrystusie”, jednocześnie pozostawiając wszystkie zabezpieczenia egzystencjalne. Czy dziś także otrzymaliby głębokie, wewnętrzne potwierdzenie, że nic nie zależy od nich, a wszystko jest od Pana, że wszystko, co mają, mają od Niego. Czy namacalnie dotknęliby obecności i potęgi Pana, który i dziś posyła swoich misjonarzy. Doświadczając własnego ubóstwa, łatwiej bowiem jest odkryć objawiającą się moc Boga, który przepowiadanie potwierdza znakami: *„Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły”* (Mk 16, 20).

Pozostawiając wszystkie zabezpieczenia łatwiej jest odkryć potrzebę drugiego brata i współdziałania w misji wobec współczesnego świata. Posiadanie licznych zabezpieczeń, gwarancji, tytułów, środków łatwiej skłania do działania w pojedynkę, samodzielnie, na własną rękę. Brak współdziałania z innymi „posłanymi” oznacza często koncentrację na własnych rozwiązaniach duszpasterskich i ewangelizacyjnych niż na uważnym wpatrywaniu się w Chrystusa i próbie odczytania Jego planu i realizowaniu Jego misji. Może dlatego nasze „misje” mają taki ograniczony, lokalny zasięg?

Zastanówmy się, czy mamy takie doświadczenie pozostawienia zabezpieczeń egzystencjalnych i oparcia się tylko na Chrystusie? Czy mamy doświadczenie, że głoszenie Jego Ewangelii zapewnia życie nam i rzeczywiście przynosi nową nadzieję ludziom i ich wyzwala. Obecność znaków Bożej mocy, przemiana serc, pojednanie, przebaczenie, uzdrowienie relacji, uzdrowienia fizyczne, wyzwolenie ze zniewoleń, to znaki tego, że wierzymy w Ewangelię Bożą i ją głosimy, że dom, do którego przyszliśmy otworzył się dla Pana. Będą też tacy, którzy zatraskują drzwi i wyrzucają misjonarzy z domu. Czy masz takie przeżycie odrzucenia z powodu Chrystusa i Jego słowa? Jezus posyłając Dwunastu chciał żeby i takie doświadczenie mieli. Ono jest wpisane w Jego misję i trzeba umieć je przyjąć i przeżyć. „Strząsając pył z nóg” trzeba wzmocnić wezwanie do nawrócenia i przyjęcia zbawienia, jednocześnie nie zrywając z tymi, którzy nas odrzucają i nie potępiając ich.